P

Cena numeru 3 zł



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK 10 CZERWCA 1948 ROKU. | Nr 158 (1086)

Rozejm w Palestynie

nastąpić ma jutro w godzinach rannych

Obie strony zgodziły się na przerwanie ognia

KAIR, PAP. — Według miarodajnych źródeł zbliżonych do Ligi Arabskiej zarówno Żydzi jak i Arabowie przyjęli bezwarunkowo plan rozejmu w Palestynie zaproponowany przez mediatora ONZ hr. Folke Bernadotte'a.

NOWY JORK, PAP. — Rozgłośnie „National Broadcasting Company" doniosły w środę z Tel-Avivu, że Izrael przyjął bezwarunkowo apel ONZ w sprawie przerwania ognia.

TEL-AVIV, PAP. — Tymczasowy rząd Izraela zakomunikował w środę wieczorem, że **przyjmie apel w sprawie zaprzestania ognia w Palestynie, jeżeli Arabowie uczynią to samo.** Urzędowa deklaracja w tej sprawie zawiera pewne uwagi dotyczące imigracji żydowskiej do Izraela

KAIR, PAP. — Wkrótce po otrzymaniu odpowiedzi żydowskiej, hr. Bernadotte wezwał sekretarza komitetu politycznego Ligi Arabskiej, by poinformować go o treści tej odpowiedzi.

LONDYN, PAP. — Z Kairu donosi agencja Reutera, że hr. **Folke Bernadotte, mediator ONZ otrzymał odpowiedź państw Ligi Arabskiej na swe propozycje rozejmu w Palestynie o godzinie 12.30** czasu miejscowego.

Wręczenia odpowiedzi zbiorowej państw arabskich dokonał przedstawiciel Ligi z polecenia premiera egipskiego Nokrashi Pasza.

Treść odpowiedzi arabskiej utrzymana jest na razie w tajemnicy. Jak słychać, Arabowie proszą o wyjaśnienie niektórych punktów.

NOWY JORK, PAP. — Audycja radiowa „New York Times" przyniosła wiadomość, że **wszystkie państwa arabskie przyjęły apel ONZ w sprawie zawieszenia broni, które ma się rozpocząć w piątek o godzinie 6 rano czasu Greenwich.**

TEL-AVIV, PAP. — Radiostacja „Głos Izraela" donosi, że samoloty arabskie dokonały we wtorek 2-krotnie nalotów na Tel-Aviv. Samoloty nieprzyjacielskie leciały na wielkiej wysokości, by uniknąć obstrzału artylerii przeciwlotniczej. Bomby zrzucone zostały na dzielnice mieszkalne. 9 osób wśród ludności cywilnej zostało zabitych, a przeszło 20 odniosło rany.

Oddziały egipskie usiłowały ponownie przerwać front wojsk żydowskich w okolicy Isdud. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

ZSRR redukuje długi Rumunii

Generalissimus Stalin—odpowiada na prośbę premiera Grozy

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że premier Rumunii, Petru Groza, na mocy decyzji rządu rumuńskiego powziętej na wniosek Centralnego Komitetu Rumuńskiej Partii Robotniczej, zwrócił się do premiera Rządu Radzieckiego, Józefa Stalina, z prośbą o zmniejszenie spłat reparacyjnych, należnych Związkowi Radzieckiemu od Rumunii na mocy traktatu pokojowego.

W odpowiedzi na tę prośbę, premier Stalin przesłał premierowi rumuńskiemu pismo następującej treści:

„Rząd radziecki rozpatrzył prośbę rządu rumuńskiego i pragnąc przyjść z pomocą Rumunii w jak najszybszej odbudowie gospodarki narodowej i biorąc pod uwagę przyjazne stosunki, które łączą oba kraje, postanowił zredukować pozostałą sumę spłat reparacyjnych, poczynając od 1 lipca o 50 procent.

Ibarruri i Markos

przybędą na wielki wiec do Pragi czeskiej

PRAGA, PAP — Generalny sekretarz związku bojowników o wolność poseł J. Vodicka oświadczył dziennikarzom, że w Pradze w dniu 10 czerwca odbędzie się wielki wiec. Na wiecu tym związek więźniów politycznych wręczy przedstawicielom demokratycznej Hiszpanii i Grecji po 5 milionów koron, jako pomoc narodu czechosłowackiego dla walczących i cierpiących narodów Hiszpanii i Grecji.

Vodicka podkreślił, że na wiecu obecni będą — **premier demokratycznego rządu greckiego gen. Markos oraz Dolores Ibarruri.** Związek bojowników o wolność będzie prowadził w dalszym ciągu zbiórkę pieniędzy dla walczącej Grecji i Hiszpanii.



Nie chcą słuchać Trumana

NOWY JORK, PAP. — **Dzienniki podają, że wystąpienia propagandowe Trumana cieszą się małym powodzeniem. Dziennikarze, towarzyszący Trumanowi podają, że w historii Stanów Zjednoczonych żaden prezydent nie przemawiał przed tak nielicznym audytorium, jak prezydent Truman.**

Budujemy Wspólny Dom

Na terenie województwa łódzkiego zadeklarowano do dnia 5 czerwca rb. 69.689.858 zł na budowę Wspólnego Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej (dane bez m. Łodzi).

Miejscowość		Ilość członków Partii objętych akcją dekl.	Ilość bezpart. objętych akcją dekl.	Suma zadekl. przez czł. Partii	Suma zadekl. przez bezpart.	Ogólna suma	Uwagi
Brzeziny	.PPR	1.465	82	2.625.480	180.000	2.805.480	
	PPS	468	48	669.200	57.300	726.500	
Końskie	PPR	3.152	702	2.320.038	409.360	2.729.398	
	PPS	1.192	223	1.003.040	150.220	1.153.260	
Kutno	PPR	2.540	401	3.440.890	401.720	3.842.610	
	PPS	1.379	138	1.282.210	70.350	1.352.560	
Łask	PPR	1.184	1.239	1.072.870	690.580	1.763.450	
	PPS	163	88	320.490	26.000	346.490	
Łęczyca	PPR	2.520	209	1.946.070	124.410	2.070.480	
	PPS	893	47	1.413.250	48.950	1.462.200	
Łowicz	PPR	1.043	103	1.735.300	67.510	1.802.810	
	PPS	595	342	1.004.850	424.650	1.429.500	
Łódź pow.	PPR	1.394	522	2.308.955	1.263.420	3.522.375	
	PPS	222	40	566.010	8.000	574.010	
Opoczno	PPR	1.474	67	2.454.230	121.800	2.576.030	
	PPS	566	70	550.000	30.000	580.000	
Piotrków	PPR	1.210	156	1.241.080	157.940	1.399.020	
	PPS	400	40	444.500	5.500	450.000	
Radomsko	PPR	2.659	747	2.289.990	311.340	2.601.330	
	PPS	799	60	971.910	11.390	983.300	
Rawa Maz.	PPR	2.247	520	2.876.600	1.514.610	4.391.210	
	PPS	290	21	859.350	53.700	913.050	
Sieradz	PPR	1.120	84	1.093.040	94.685	1.187.725	
	PPS	373	19	565.000	10.960	575.960	
Skierniewice	PPR	1.457	121	1.340.800	79.790	1.420.590	
	PPS	583	38	478.750	6.500	485.250	
Wieluń	PPR	978	41	1.148.740	46.020	1.194.760	
	PPS	584	32	727.800	27.300	755.100	
Ozorków	PPR	710	539	793.150	606.660	1.399.810	
	PPS	435	150	537.200	65.520	602.720	
Pabianice	PPR	906	154	1.701.170	244.470	1.945.640	
	PPS	683	75	820.830	41.310	862.140	
Piotrków m.	PPR	1.768	437	2.767.090	482.780	3.249.870	
	PPS	1.882	410	1.712.900	294.250	2.007.150	
Tomaszów	PPR	1.377	475	2.006.800	566.950	2.573.750	Dane łącznie z „Wilanowem"
	PPS	1.344	113	1.287.150	61.500	1.348.650	
Zd. Wola	PPR	771	202	745.640	110.370	856.010	
	PPS	719	93	509.050	32.950	542.000	
Zgierz	PPR	2.445	1.227	4.130.250	1.300.000	5.430.250	
	PPS	1.079	411	1.413.750	386.700	1.800.450	
P. Z. P. B.	PPR	551	201	854.070	208.210	1.062.280	
	PPS	250	55	305.590	81.210	386.800	
„Wilanów"	PPR	483	394	344.060	133.830	477.890	
Razem:	PPR	33.454	8.623	41.236.313	9.116.455	50.352.768	
	PPS	14.899	2.528	17.442.830	1.894.260	19.337.090	

Premier Gottwald kandydatem

na stanowisko prezydenta Czechosłowacji

PRAGA (PAP.). **Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej postanowił w środę zalecić Centralnemu Komitetowi Akcji Frontu Narodowego wybór premiera Clementa Gottwalda — na stanowisko Prezydenta Republiki po d-rze Edwardzie Beneszu, oraz wicepremiera Antonina Zapotocky'ego na stanowisko premiera Czechosłowacji.**

Dymisja rządu tureckiego

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi z Ankary, że rząd turecki podał się do dymisji. Prezydent republiki, Achmed Inonu, powierzył dotychczasowemu premierowi, Hasanowi Saka, misję utworzenia nowego rządu.

Nowa konstytucja w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Nowa konstytucja czechosłowacka, uchwalona przez Zgromadzenie w dniu 9 maja, została ogłoszona w Dzienniku Ustaw i weszła w życie w dniu 9 czerwca.

Konstytucja nosi podpis premiera Gottwalda, pełniącego tymczasowo obowiązki Prezydenta Republiki oraz wszystkich członków rządu czechosłowackiego.

W myśl art. 60 konstytucji z 1920 r. w razie ustąpienia Prezydenta Republiki, jego uprawnienia przechodzą na rząd do chwili wyboru nowego Prezydenta. Również w myśl tego artykułu konstytucji, rząd może zalecić pewne prerogatywy premierowi. W dniu 7 czerwca rząd czechosłowacki upoważnił premiera Gottwalda do podpisywania ustaw w zastępstwie prezydenta republiki, a tym samym i do podpisania ustawy konstytucyjnej.

„Niciarka" wykonywuje zobowiązanie 1-Majowe

W kwietniu bież. roku załoga PZPB Nr 16 zobowiązała się wykonać plan półroczny do dnia 5 czerwca. Zobowiązanie to zostało wykonane. Dyrekcja, Rada Zakładowa i cała załoga Niciarki melduje: „plan produkcyjny za pierwszych 6 miesięcy 1948 r. został wykonany w dniu 4 czerwca".

Wierzymy, że plan roczny zostanie wykonany do dnia 1 listopada.

em-em

„Wspólna praca dla przyszłości — Wspólny Dom na znak jedności"

Groźba powodzi mija

Sytuacja na Podkarpaciu ulega poprawie. Polski Czerwony Krzyż zaopatruje ludność w środki żywnościowe na zagrożonych terenach

WARSZAWA (PAP). — Główny Komitet Przeciwpowodziowy podaje, na podstawie otrzymanych meldunków z całego kraju, że **niebezpieczeństwo katastrofy powodziowej mija. Tym niemniej w szeregu powiatów należy oczekiwać przyboru wody.**

Z dniem dzisiejszym sytuacja przedstawia się następująco:

W wyniku ulewnych deszczów na Podkarpaciu wezbrały gwałtownie górskie dopływy Wisły — Raba — Dunajec — Wisłoka i San. Wezbrane rzeki pozrywały część prowizorycznych mostów i podmyły nasypy kolejowe. W wielu miejscowościach lokalne komunikacje kolejowe i drogowe zostały przerwane. Znaczne szkody wyrządziła powódź na terenach budowy zapory wodnej w Czchowie.

Na linii Kraków — Przemyśl komunikacja kolejowa odbywa się z ograniczeniem szybkości pociągów na zagrożonych i podmytych odcinkach. Na linii Kraków — Zakopane komunikacja odbywa się bez przeszkód do Suchej. Komunikacja do Chabówki zostanie wznowiona od piątku. Na pozostałym odcinku do Zakopanego mają miejsce poważne uszkodzenia, których usunięcie potrwa jeszcze kilka dni. Ponadto przerwana została lokalna komunikacja na szlakach Chabówka — Nowy Sącz i Tarnów — Stróże — Nowy Sącz.

Powódź nie wyrządziła dotychczas znaczniejszych strat w budynkach oraz dobytku. Zagrożone osiedla są ewakuowane. Akcja pomocy doraźnej dla odciętych osiedli prowadzona jest przez statki służbowe i statki żeglugi państwowej. Woda na Sanie oraz na innych rzekach znacznie opadła.

Sytuacja na Wiśle nie wydaje się szczególnie groźna. Stan wody będzie zapewne niższy niż w czasie powodzi wiosennej.

Uwarunkowane to jest jednak tym, że nie nastąpią dalsze katastrofalne opady.

W związku ze spodziewanym w dniu 12 bm. przypływem wody na Wiśle w okolicach Warszawy, dyrekcja dróg wodnych **zarzędziła alarm powodziowy dla województwa warszawskiego i miasta Warszawy.** Z chwilą wezbrania Wisły, zagrożone zostaną rusztowania przy będących w odbudowie mostach stałych. Akcja zapobiegawcza jest w toku.

Zbiornik rożnowski, przygotowany na przyjście fali powodziowej, uchwycił około 90 milionów metrów sześciennych wody z Dunajca i Popradu. Całkowita pojemność fali powodziowej szacuje się w przybliżeniu na 700 mil. m. sześc.

W związku z powodzią na terenie powiatów województwa krakowskiego — Limanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz, Tarnów, Dąbrowa Tarnowska, Polski Czerwony Krzyż pospieszył z natychmiastową pomocą sanitarną i opiekuńczą.

Okręg krakowski PCK zmobilizował wszystkie środki materialne, sanitarne i komunikacyjne, przekazując je do dyspozycji oddziałów PCK w zagrożonych miejscowościach. Zarząd Główny PCK wydał dyspozycję przekazania ofiarom powodzi środków żywnościowych ze składu w Sosnowcu.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 czerwca rb. przyjęła:

1) projekt ustawy o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń oraz o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli,

2) rozporządzenie o utworzeniu państwowego instytutu pod nazwą „Muzeum Ziemi" jako samodzielnej placówki naukowo-badawczej przy ministerstwie oświaty,

3) szereg ważnych rozporządzeń, m. in. w sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy między Polską i Bułgarią oraz o sposobie i trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

Ponadto Rada Ministrów nadała statut nowopowstałemu Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu jako instytucji prawno-publicznej oraz powołała pierwszą naczelną radę spółdzielczą.

Ksiądz-spekulant na ławie oskarżonych

Materiały przeznaczone na odbudowę kościoła — sprzedawał na wolnym rynku

W dniu 9 czerwca br. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął rozpatrywać sprawę proboszcza parafii św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej, ks. Antoniego Łowińskiego.

Ks. Łowiński oskarżony jest o to, że wbrew zarządzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1946 roku, wprowadził do wolnego obrotu handlowego 7.500 kg. blachy cynkowej, 6 tys. kg blachy żelaznej, 3 tys. kg drutu żelaznego, 10 tys. kg cementu oraz nieustaloną ilość cyny. Towary te wydano ks. Łowińskiemu na zlecenie Warsz. Dyrekcji Odbudowy dla odbudowy kościoła św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej.

Uzyskane z nielegalnej sprzedaży pieniądze, ks. Łowiński zużył na swoje cele osobiste, a w szczególności na remont mieszkania przy ul. Wiśniowej 11, należącego do kochanki ks. Łowińskiego, Janiny Wanke. Koszt remontu mieszkania przy ul. Wiśniowej 11 wyniósł około miliona złotych.

W toku dochodzenia w mieszkaniu ks. Łowińskiego zakwestionowano zdjęcie o nieprzyzwoitej treści oraz listy, w których autor uspokaja adresatkę, aby nie martwiła się o pieniądze, ponieważ niebawem otrzyma od niego znaczną kwotę pieniężną, którą zamierza uzyskać z jasełek organizowanych na rzecz Caritasu, z tzw. opłatka oraz z tacy, gdzie parafianie składają ofiary na kościół.

W śledztwie ustalono, że ksiądz nie prowadził żadnej rachunkowości i wszystkie pieniądze zarówno prywatne, jak kościelne oraz przeznaczone na odbudowę świątyni, traktował jako swoją własność.

Sumy, jakimi dysponował ks. Łowiński były dość znaczne. Niejaki Marian Kłoszewski zeznał bowiem, iż nabył od księdza blachę cynkową, cynę oraz drut żelazny na ogólną sumę ponad 538 tys zł. Stanisław Boczkowski nabył od ks. Łowińskiego 10 tys. kg cementu za 37 tys. zł., a Edward Kierzkowski przyjął od ks. Łowińskiego za dług w wysokości 180 tys. zł. 6 tys. blachy żelaznej.

Oskarżony sprzedał ponadto Czesławowi Pakule 2 tys. kg blachy cynkowej za 106 tys. złotych, wielu innym osobom proponował nabycie różnych materiałów budowlanych.

Z zestawień sporządzonych przez Warszawską Dyrekcję Odbudowy wynika, że ks. Łowiński pobrał od października 1946 roku do grudnia 1947 r., tj. w okresie kiedy kościół był już odbudowany. 21 tys. kg blachy cynkowej, 9 tys kg blachy żelaznej, 200 kg cyny, 108 tys. kg cementu i wiele innych artykułów.

Oskarżony wyłudził ponadto od Banku Gospodarstwa Krajowego 960 tys. a od KKO 500 tys. zł. pożyczki na odbudowę plebanii, którą prowadził wbrew zakazowi BOS-u.

W toku przesłuchania Antoni Łowiński przyznał, że ofiarował Janinie Wanke mieszkanie przy ul. Wiśniowej 11, które wyremontował kosztem około **1 miliona zł.** oraz umeblował za sumę ponad 100 tys. zł. Pieniądze na ten cel uzyskał jakoby ze sprzedaży swego inwentarza na poprzednim probostwie oraz ze swych oszczędności pochodzących z ofiar, składanych na tacy w kościele i opłat za usługi religijne.

Oskarżony nie zaprzeczył jednak, że pewne ilości reglamentowanych materiałów budowlanych otrzymywanych przez niego na odbudowę kościoła sprzedawał na wolnym rynku.

Czyny ks. Łowińskiego posiadają znamiona przestępstwa przewidzianego przez dekret z dnia 13. 6. 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

W zeznaniach złożonych na rozprawie, oskarżony do winy nie przyznał się, wyliczając wszystkie prace, przedsięwzięte dla odbudowy kościoła. Jak twierdzi, w celu zapłacenia robotników, zajętych przy odbudowie „odstąpił" prywatnym przedsiębiorcom 2 tony blachy żelaznej oraz 4,5 tony blachy cynkowej. Oskarżony zeznał dalej, że mieszkanie dla Janiny Wanke „wyremontował" jako wynagrodzenie za jej kilkuletnią pracę.

Z kolei Sąd przesłuchał świadka Mariana Kloszewskiego, który zeznał, iż nabył od ks. Łowińskiego 4.5 tony blachy cynkowej za 453 tys. zł oraz 3 tony drutu za 85 tys. zł. Oskarżony odmówił przy tym wystawienia rachunków za sprzedany towar.

W związku z zeznaniem Kloszewskiego, oskarżony tłumaczy się, że drut sprzedał, ponieważ w trakcie odbudowy kościoła okazało się, iż będzie niepotrzebny.

Ponieważ oskarżony w toku dochodzenia zeznał, iż Kloszewski dostał blachę i cynę jako wynagrodzenie za pracę przy odbudowie kościoła, prokurator zadał kilka pytań świadkowi, który w odpowiedzi stwierdził, że w okresie, kiedy Łowiński był proboszczem, żadnych robót w kościele nie prowadził.

Świadek Boczkowski zeznał, że kupił od oskarżonego 10 ton cementu. Również i on nie wykonywał żadnych robót w kościele.

Blachę cynkową za 100 tys. zł nabył od księdza także świadek Pakuła.

Świadkowie: Skórek — zakrystian oraz Cieśluk — organista parafii św. Wawrzyńca zeznali, że wielokrotnie jeździli z polecenia księdza po blachę do Państwowej Centrali Rozdzielczej, a następnie *blachę tę rozwozili do sklepów prywatnych. Otrzymane pieniądze wręczali oskarżonemu.*

Świadek Cieśluk zeznał ponadto, że *osoba Janiny Wanke wywoływała w parafii ogólne zgorszenie.*

Rozprawa trwa.

Anglosascy porywacze ludzi

dokonali zamachu na oficera radzieckiego w Wiedniu

WIEDEŃ, PAP. — Wiedeńskie biuro Tass ogłosiło następujący komunikat: **Przed kilku dniami napadła grupa żołnierzy angielskich przy współudziale osoby cywilnej na granicy między pierwszym a drugim obwodem Wiednia na przechodzącego oficera radzieckiego Aleksejewa.**

Aleksejew został wciągnięty do przygotowanego samochodu. Przypadkowo przejeżdżający **wojskowi radzieccy usłyszeli wołania o pomoc i rozpoczęli pościg za samochodem z uprowadzonym oficerem.** Gdy porywacze spostrzegli że są ścigani, zawieźli swego więźnia do budynku wiedeńskiej dyrekcji policji i usiłowali go ukryć. Tam zrewidowali oni Aleksejewa i zabrali mu jego dokumenty osobiste.

Wojskowi radzieccy zażądali wydania bezprawnie zatrzymanego oficera radzieckiego. Osobę cywilną, która brała aktywny udział w napadzie, zatrzymano, aby sprawdzić jej personalia. Okazało się, że jest to agent amerykańskiego wywiadu, nazywa się Edward Kerz i posiada legitymację wywiadu amerykańskiego (CJC Nr d. 070971).

Władze radzieckie w związku z poważnym incydentem skierowały protest do władz brytyjskich i amerykańskich.

Sesja Sejmu

zwołana na 16 czerwca br.

WARSZAWA (Obsł. wł.) — Sesja Sejmu Ustawodawczego zwołana została na środę, dnia 16 czerwca rb.

Uwaga, pełnomocnicy PPR i PPS zbiórki na budowę Wspólnego Domu

Dnia 10.6 48 r. o godz. 17-00 w świetlicy Łódzkiego Komitetu PPR, przy ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się odprawa pełnomocników dzielnicowych, finansowych i fabryk wydzielonych w sprawie dotychczasowych wyników akcji.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Łódzki Komitet PPR

Wojewódzki Komitet PPS

LEONID SOŁOWIEW

PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

26

Bachtiar donośnym głosem odczytał rozkaz emira o skazaniu Chodży Nasredina na karę śmierci. Wiatr ustał i zrobiło się tak cicho, że najjaśniejszy emir poczuł, jak mrówki pełzną mu po grzbiecie.

Znów westchnął wicher i razem z nim tysiącem piersi westchnął tłum.

— Arsłanbeku! — zawołał emir i głos jego drgnął — dlaczego zwlekasz?

— Już wysłałem gońca — o panie!

Nagle w ciemnościach dały się słyszeć krzyki i szczęk broni: gdzieś rozpoczęła się bijatyka. Emir podskoczył oglądając się bojaźliwie. Po chwili w oświetlonym kręgu przed pomostem ukazało się ośmiu strażników bez worka.

— Gdzie jest przestępca — krzyknął emir. — Porwali go, uciekł od strażników, czy widzisz Arsłanbeku!

— O władco! — odpowiedział Arsłanbek. — Twój nędzny niewolnik przewidział wszystko, w tym worku były stare szmaty!

Z drugiej strony znów dał się słyszeć szum bijatyki.

Arsłanbek pośpieszył uspokoić emira.

— Niechaj najjaśniejszy uspokoi się! W tym worku są także tylko szmaty.

Pierwszy worek porwał właściciel herbaciarni Ali z przyjaciółmi, drugi worek zabrali kowale z Jusupem na czele. Wkrótce garncarze zdobyli trzeci worek, ale w nim były tylko rupiecie. Czwarty worek przepuścili do trybuny. Strażnicy na oczach całego tłumu podnieśli ten worek nad wodą i wytrząsnęli z niego same szmaty.

Tłum zamarł w najwyższym zdumieniu. O to właśnie chodziło wielce doświadczonemu Arsłanbekowi, który wiedział, że zdumienie powoduje bezruch. Przyszedł czas, by wytrząsać piąty worek. Ale strażnicy, którzy go nieśli zatrzymali się gdzieś i nie dostarczyli go na czas na miejsce kaźni.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Kiedy strażnicy wyprowadzili Chodżę Nasredina z podziemia powiedział:

— Jak to, więc będziecie mnie ciągnąć na własnych plecach? Szkoda, że nie ma tu mojego osła — pękłby po prostu ze śmiechu!

— Milcz, gdyż wkrótce wypadnie ci płakać! — ze złością odpowiedzieli strażnicy. Nie mogli mu wybaczyć, że sam oddał się w ręce emira, ominąwszy straż.

Rozciągnąwszy ciasny worek, zaczęli wpychać doń Chodżę Nasredina.

— O sługi szatana! — krzyczał Chodża Nasredin, złożony w troje. Czy nie mogliście wybrać większego worka?!

— Nie szkodzi! — mówili strażnicy, sapiąc i oblewając się potem. — Nie wypadnie ci długo cierpieć. Nie wyciągaj się o synu grzecha, inaczej wciśniemy ci kolana w brzuch.

Podniósł się rwetes, zbiegła się służba dworska. Wreszcie po długich trudach strażnicy wepchnęli Chodżę Nasredina do worka i obwiązali sznurem. W worku było ciasno, ciemno i panował straszliwy zaduch. Dusza Chodży Nasredina zasnuła się czarną mgłą: wydawało się, że już nie ma dlań ratunku. Przywoływał los i wszechmocny przypadek: „O łaskawy losie, który byłeś mi ojcem, o wszechmocny przypadku, który chroniłeś mnie, jak matka swe dziecię, gdzie jesteście, dlaczego nie spieszycie na pomoc Chodży Nasredinowi? Czy możliwym jest, że mnie, który widział cały świat, dla którego tylko morze mogło być godnym grobowcem — mnie wcisnęli w jakiś potworny, śmierdzący worek i niosą, ażeby utopić w cuchnącej sadzawce? Gdzież więc jest sprawiedliwość!

W międzyczasie strażnicy uszli już połowę drogi i nic się nie zdarzyło. Nieśli worek, zmieniając się kolejno co dwieście kroków; podług ilości tych krótkich przystanków Chodża Nasredin prowadził smutny rachunek odbytej drogi, oraz tej, która im jeszcze pozostała. Rozumiał doskonale, że los i przypadek nigdy nie przychodzą z pomocą temu, który zamienia czyny na skargi i lamenty. Drogę zdobędzie idący: niechaj w drodze osłabną i uginają się jego nogi — musi jednak pełzać na rękach i kolanach, a wtedy bezwzględnie ujrzy w nocy jasny płomień ognisk, a zbliżywszy się zobaczy wielką karawanę handlową, która zatrzymała się na odpoczynek, a karawana ta na pewno będzie szła w tym samym kierunku i znajdzie się nieobarczony wielbłąd, na którym wędrowiec dojedzie tam, gdzie pragnie... Siedzący zaś na drodze i oddający się rozpaczy — ile by nie płakał i lamentował — nie wzbudzi litości w bezdusznych kamieniach: umrze z pragnienia w pustyni, a trup jego stanie się łupem smrodliwych hyjen. Ile ludzi umarło przedwcześnie tylko dlatego, że nie potrafili dostatecznie mocno pragnąć żyć! Taką śmierć Chodża Nasredin uważał hańbiącą dla człowieka.

Lewica socjalistyczna dąży do jedności

Z rezolucji Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej w Warszawie

Jak już donosiliśmy, w dniach 5 i 6 czerwca 1948 r. obradowała w Warszawie Międzynarodowa Konferencja przedstawicieli partii i grup socjalistycznych Finlandii, Francji, Węgier, Włoch, Polski oraz Czechosłowacji. Obecnie podajemy w obszernych wyjątkach treść uchwalonych rezolucji.

W toku obrad, socjaliści polscy, węgierscy i czechosłowaccy przedstawili Konferencji gospodarcze oraz społeczne osiągnięcia demokracji ludowej. Stwierdzono, że mimo straszliwych zniszczeń, produkcja przemysłowa w krajach demokracji ludowej *przekroczyła poziom przedwojenny przy jednoczesnym wzroście stopy życiowej mas pracujących*, podczas kiedy kraje zachodnio - europejskie nie mogą poszczycić się podobnymi osiągnięciami.

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że również i inne kraje poszłyby drogą wiodącą ku socjalizmowi poprzez demokrację ludową, gdyby zostały zabezpieczone przed naciskiem imperializmu i mogły budować bazy państwa ludowego na szczątkach ustroju kapitalistycznego, osłabionego wojną.

Ale, jak czytamy dalej, kraje zachodnie zostały poddane przy pomocy planu Marshalla *interesom kapitału finasowego przemysłowych monopoli amerykańskich* i ich eksponentów europejskich, co w konsekwencji prowadzi do *zahamowania rozwoju gospodarczego Europy, obniżenia stopy życiowej, bezrobocia*, a wreszcie wiedzie do utraty prawdziwej niezależności narodowej.

Uczestnicy Konferencji stwierdzili, że plan ofensywy imperialistycznej spaliłby na panewce, gdyby natrafił na *zjednoczone siły klasy robotniczej zaatakowanych przez siebie krajów*. Imperializm jednak znalazł *sojuszników w prawicowych kierownictwach* większości partii socjalistycznych Europy zachodniej, które uniemożliwiły zwarcie szeregów robotniczych, zawierając sojusz z ugrupowaniami politycznymi burżuazji, skierowanymi przeciwko partii komunistycznej. Przywódcy ci *zrezygnowali tym samym z niezależności klasowej ich własnej partii*, przechodząc przez fałszywą „teorię trzeciej siły" aż do rzeczywistej zdrady proletariatu. Kierowane przez nich partie socjalistyczne stały się prawdziwą trzecią siłą imperializmu, czynnikiem rozkładu w ruchu robotniczym. W tym stanie rzeczy *„Comisco" stało się narzędziem rozbijania ruchu robotniczego.*

Jedność klasy robotniczej naczelnym zadaniem

Jedność klasy robotniczej jest kluczowym problemem przyszłości świata i naczelnym zadaniem, stojącym przed socjalistami i komunistami na całym świecie. Rozmaite są formy tej jedności i drogi, które ku niej prowadzą. Jedność ta jest niezbędna, ale formy jej realizacji zależą w każdym kraju od warunków społecznych i historycznych.

Rezolucja stwierdza w dalszym ciągu, że *w krajach demokracji ludowej współpraca obu odłamów ruchu robotniczego doprowadziła do stopniowego zbliżenia ideologicznego i politycznego, a w końcu do połączenia ruchu robotniczego we wspólnych partiach.*

Konferencja stwierdziła znaczenie zjednoczonych partii robotniczych krajów demokracji ludowej dla każdego międzynarodowego ruchu robotniczego i prowadzonej przezeń walki.

Konferencja wezwała wszystkich prawdziwych socjalistów do nieustannej walki o jedność klasy robotniczej przeciwko oportunizmowi kapitulantów, przeciwko zdradzie rzeczywistej i świadomej oraz przeciwko wszystkim wpływom, wrogim interesom klasy robotniczej, które mogą rozwinąć się w łonie ruchu robotniczego.

Socjaliści obradujący w Warszawie stwierdzili, że świat kapitalistyczny wykazał swą niezdolność do wykorzystania wspaniałych możliwości technicznych, jakie daje nauka współczesna. Kapitaliści widzą w nowej wojnie jedynie rozwiązanie kryzysu, a demokracje kapitalistyczne zmierzają do coraz to większego ograniczenia wolności osobistych prą ku nędzy i wojnie. Koncentracja kapitału, militaryzacja i wzrost antagonizmów społecznych wciągają je na drogę nowych dyktatur, które mają za zadanie przedłużenie istnienia ustroju niesprawiedliwości społecznej.

Jedynie socjalistyczna organizacja świata rozwiąże sprzeczności międzynarodowe i pozwoli na uniknięcie wojen.

Socjaliści wzywają proletariuszy wszystkich krajów do udzielenia poparcia tym wszystkim, którzy obecnie bohatersko walczą o pokój i wolność. Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Grecji, które przelewają swą krew w walce o uwolnienie ojczyzny spod krwawej dyktatury, narzuconej i popieranej przez rządy imperialistyczne. Słowa braterskiego pozdrowienia przesłali socjaliści również i innym bojownikom całego świata, a mianowicie republikanom hiszpańskim, bojownikom Chin, Izraela, oraz ludom kolonialnym, walczącym przeciwko uciskowi kapitalistów. Socjaliści przesłali pozdrowienia przeciwstawiającym się wojnie demokratom, a w pierwszym rzędzie postępowym Amerykanom, opierającym się zbrodniczym planom trustów kapitalistycznych.

Rezolucja kończy się wezwaniem do pracy nad jednością Europy, bez której nie może na całym kontynencie zapanować dobrobyt, ani też nie może być zażegnana groźba imperializmu niemieckiego.

Konferencja wita z radością pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, która natchnęła nadzieją wszystkie narody i wzywa do wytężenia wszystkich sił dla poparcia tych propozycji, zmierzających do wyzwolenia ludzkości od koszmaru wojny. Rezolucja ogólna kończy się wezwaniem proletariuszy wszystkich krajów do połączenia się pod sztandarami rewolucyjnego socjalizmu dla pokoju, dobrobytu i postępu na drodze ku bezpiecznej i radosnej przyszłości.

Rezolucja w sprawie włoskiej partii socjalistycznej

W osobnej rezolucji zajęła obradująca w Warszawie Konferencja stanowisko w sprawie włoskiej partii socjalistycznej. Konferencja socjalistyczna w Warszawie potępiła z oburzeniem rolę pseudo-socjalistycznej prawicy międzynarodowej.

Stwierdzając, że włoski lud odniósł zwycięstwo moralne i okazał się na dalszą metę silniejszy od reakcji, Konferencja Socjalistyczna w Warszawie przekazała swe życzenia Włoskiej Partii Socjalistycznej, wyrażając jej swoje uznanie i szacunek *za politykę nieugiętej jedności klasy robotniczej, prowadzoną w niezwykle ciężkich warunkach.* Konferencja Socjalistyczna w Warszawie zachęciła Włoską Partię Socjalistyczną do twardego i bezkompromisowego *utrzymania tej postawy*, która pozwoli wykorzystać siły moralne narodu włoskiego, prowadzące lud do zwycięstwa i wypróbowane w dniach walki kwietniowej.

Rezolucja w sprawie Palestyny

Osobną rezolucję uchwalono także w sprawie Palestyny.

Konferencja uznaje słuszną sprawę narodu żydowskiego, który tyle wycierpiał od zbrodni hitlerowskiej, wyraża sympatię dla jego walki o niepodległość i uważa ją za część wielkiej walki wyzwoleńczej mas pracujących wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Izraela i wyraża nadzieję, że ostateczne rozwiązanie sprawy palestyńskiej nastąpi zgodnie z interesami żydowskich i arabskich mas ludowych.

Przemysł bawełniany w maju

Słabsze fabryki muszą usunąć swe braki

W ubiegłym miesiącu, jak już donosiliśmy, **przemysł bawełniany wykonał plan** w przędzalniach cienkoprzędnych w 122 proc., w przędzalniach średnioprzędnych w 97 proc., w **przędzalniach odpadkowych w 118 proc., w tkalniach surowych w 103.6 proc., a w tkaninach wykończonych w 105 proc.**

Wyniki pracy przemysłu bawełnianego za miesiąc maj wskazują wyraźnie na to, że przezwyciężył on ostatecznie niedociągnięcia ub. roku. Plany produkcyjne w przędzalniach cienkoprzędnych i odpadkowych są wykonywane z nadwyżką, a produkcja tkanin surowych i wykończonych również przekracza plan.

Niewielki niedobór w przędzalniach średnioprzędnych może i powinien być w najszybszym czasie zlikwidowany dzięki dalszemu zwiększeniu obsługi wrzecion oraz poprzez zatrudnienie i wyszkolenie nowych prządek.

Z drugiej jednak strony stwierdzić trzeba, że nadwyżki osiągnięte przez przemysł bawełniany są jeszcze zbyt niskie na to, aby plan roczny, zgodnie z przedmajowymi zobowiązaniami, mógł być wykonany przed końcem roku w określonym terminie.

Jeżeli plan roczny ma być wykonany przed terminem, jeżeli rzeczywiście kraj ma otrzymać przewidziane miliony metrów tkanin ponad plan, **to fabryki słabiej pracujące muszą się podciągnąć i lepiej wykonać swe zadania produkcyjne.**

Do fabryk bawełnianych, najsłabiej pracujących w kraju, należały PZPB w Zduńskiej Woli, PZPB Nr 14 i PZPB Nr 9.

W przędzalniach średnioprzędnych wykazały niedobór PZPB Nr 2, PZPB Nr 5, PZPB Nr 6, PZPB w Zgierzu i PZPB w Częstochowie choć w tkalniach fabryki te plany wykonały z nadwyżką.

Plan miesięczny ze znaczną nadwyżką wykonały: **PZPB Nr 1 (przędzalnia „cienka" 128.7 proc., „średnia" — 114,1 proc., „odpadkowa" — 125,8 proc., tkalnia — 103 proc.), PZPB Nr 3 (przędzalnie — 101 proc. i 124 proc., a tkalnie — 110 proc.), PZPB Nr 4 (tkalnia 133,2 proc.), PZPB Nr 7 (przędzalnia — 109 proc., a tkalnia — 124 proc.), PZPB Nr 8 (przędzalnia — 101 proc., a tkalnia 112 proc.), PZPB Nr 16 (przędzalnia — 130 proc.), PZPB Nr 17 (tkalnia 109 proc.), PZPB Nr 22 (106 proc.), PZPB w Pabianicach (tkalnia — 114.2 proc.), a przędzalnia od 102 do 129 proc.), PZPB w Ozorkowie (przędzalnia średnioprzędna — 103 proc., przędzalnia odpadkowa — 130 proc., a tkalnia — 116 proc.).** Dobre wyniki osiągnęły również PZPB w Bełchatowie, Zelowie, Andrychowie i Żyrardowie.

Co się tyczy fabryk na Ziemiach Odzyskanych to osiągnęły one w ubiegłym miesiącu znaczny sukces, wykonując plan we wszystkich rodzajach produkcji (przędzalnie średnioprzędne — 103 proc., przędzalnie odpadkowe — 125 proc., a tkalnie 104 proc.). Ziemie Odzyskane przodują w produkcji.

Jak wynika z przytoczonych cyfr, większość fabryk bawełnianych wykonuje swe zobowiązania. Nieliczne fabryki, pozostające w tyle, pogarszają jednak (w skali ogólnobranżowej) wynik pracy fabryk przodujących.

Te fabryki przede wszystkim winny więc usunąć braki istniejące w ich pracy i zwiększyć wytwórczość.

Hołd pamięci poległych bohaterów

13 m. b. czwarta rocznica największej bitwy

2-tygodniowe walki oddziałów A.L. w lasach Lipskich

W dniu 13 czerwca mija 4-ta rocznica największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach Lipskich i Janowskich z przeważającymi siłami hitlerowskimi.

W związku z tą niezapomnianą rocznicą w dniu tym w Lublinie odbędą się uroczystości złożenia hołdu pamięci poległych w walce bohaterskich żołnierzy AL.

Trwająca dwa tygodnie **heroiczna bitwa partyzancka Armii Ludowej** na Lubelszczyźnie **rozpoczęła się dnia 8 czerwca 1944 roku** wielkim manewrem sił niemieckich, mających na celu okrążenie i zniszczenie skoncentrowanych w lasach lipskich polskich oddziałów partyzanckich.

Ze względu na zbliżającą się ofensywę radziecką (Armia Radziecka forsowała wówczas linię Bugu) Niemcy dążyli za wszelką cenę do uzyskania spokojnego zaplecza dla swej cofającej się armii. Kosztem osłabienia odcinka frontu wschodniego skoncentrowali oni do walki w lasach lipskich trzy frontowe dywizje piechoty, korpus kawalerii kałmuckiej oraz znaczne siły żandarmerii, policji i SS. W sumie Niemcy zgromadzili **ok. 40 tys. wojska wraz z artylerią, czołgami i lotnictwem.**

Wielkim siłom niemieckim przeciwstawiało się zwycięsko **3 tysiące partyzantów polskich i radzieckich**, zgrupowanych w poszczególnych oddziałach partyzanckich 1 brygady Ziemi Lubelskiej Armii Ludowej, pod dowództwem płk Szelesta oraz w brygadach partyzantki radzieckiej. Ponadto w akcji wzięły udział: oddział aktywu PPR, oddział B.Ch. oraz oddział NOW ze zgrupowania „Ojca Jana", podporządkowanego Armii Krajowej.

Główne uderzenie niemieckie na pozycje partyzanckie nad rzeką Branwią nastąpiło dnia 14 czerwca 1944 r. o godz. 6-ej rano.

Bitwa, do której Niemcy wprowadzili artylerię, czołgi i lotnictwo, trwała do godz. 11-ej w nocy. Po całodniowym zwycięskim odpieraniu bezustannych ataków niemieckich, partyzanci, pod osłoną nocy, **przedarli się** na południo - wschód w kierunku miejscowości Cisny i Szeligi, znosząc po drodze oddział kawalerii kałmuckiej, a następnie przedarły się do puszczy Solskiej.

22 czerwca oddziały partyzanckie ponownie ruszyły do wyczerpującego marszu środkiem puszczy Solskiej, napotykając po drodze na obóz AK pod dowództwem mjr. Kaliny. Mjr. Kalina odrzucił propozycje skoncentrowania sił i wspólnego przedarcia się z okrążenia. Decydując się na samodzielne działanie, wpadł on, niestety, ze swymi oddziałami w kocioł, w którym pod ogniem samolotów i artylerii oddziały te zostały całkowicie rozbite.

Tymczasem oddziały Armii Ludowej w najcięższych warunkach marszowych skierowały się ku północy i przedzierając się szturmem przez linie niemieckie, **wyrwały się z okrążenia. Dnia 25 czerwca znalazły się one poza terenem „pacyfikacji" w pobliżu Terespola.**

W początkach lipca **oddziały AL powróciły do lasów lipskich**, gdzie prowadziły dalsze działania bojowe.

13



Wzruszony musiał nawet na chwilę odejść na stronę. Nie chciał być obecny przy otwieraniu trumny.

Sprawne ręce pomocników lekarza po kilku uderzeniach młotkiem podniosły wieko. Lekarz pochylił się i szeptem rozkazywał pomocnikom podawać sobie potrzebne instrumenty. Jeden z nich trzymał wielką latarnię, która oświetliła tę ponurą scenę. W świetle tym wypływały z ciemności czarne sylwetki krzyży cmentarnych i starych posągów. Wokoło zaś panowała nieprzejrzana ciemność nocy sierpniowej. Cisza cmentarna pełna była dziwnego i trwożnego napięcia. Wreszcie lekarz podniósł głowę i nagle zawołał:

— Znalazłem Wszystko jest teraz jasne...

Płotnikow instynktownie rzucił się do lekarza. Doktór pociągnął sędziego śledczego w kierunku trumienki. Spojrzenie Płotnikowa padło na jakąś ciemną masę: poczuł odurzający trupi zapach i, mimo woli, na sekundę zamknął oczy. Tymczasem do świadomości jego doszły pełne znaczenia słowa lekarza:

A, więc, podejrzenia i niejasne przypuszczenia Płotnikowa w pełni znalazły swe potwierdzenie. Doktór oświadczył, że dziewczynka niewątpliwie została uduszona. Szczegółowa i fachowa ekspertyza wykryła wewnętrzne złamanie i naruszenie chrząstek gardłowych. Uszkodzenie tych chrząstek mogło powstać tylko od ściśnięcia ręką. Pętla zaś mogła jedynie przyczynić się do uszkodzenia chrząstek w pewnych ustalonych miejscach. Jasnem było, że Tamusia została najpierw uduszona, dopiero później włożono ją już martwą do pętli.

— Prawdopodobnie małą włożono do pętli dopiero po upływie pewnego czasu — twierdził lekarz — co wskazuje, że wewnętrzny krwotok nie powstał na skutek zarzuconej na szyję pętli. Przypuszczam, że gdy zainscenizowano samobójstwo przez powieszenie, dziewczynka już nie żyła. W literaturze kryminalnej mamy kilka jaskrawych przykładów podobnych przestępstw, które nawet posiadają ustalone określenie naukowe. Jest to zabójstwo, które nosi wszystkie cechy wyrafinowanej premedytacji.

Dopiero o świcie zostały zakończone wszystkie formalności ekshumacji zwłok i został zaprotokółowany sensacyjny wynik szczegółowej ekspertyzy. Tajemnicza sprawa nabrała zupełnie innego sensu i Płotnikow stanął wobec nowej zagadki. — Jaką jest mianowicie rola Szarapowa w tym niesamowitym przestępstwie i kto właściwie mógł zabić małą, dziewięcioletnią dziewczynkę? Komu zależało na śmierci tego dziecka i w jakim celu inscenizowano później samobójstwo Tamusi? Po rozmowie z prokuratorem młody sędzia śledczy postanowił działać energicznie. Jakieś wewnętrzne przeczucie mówiło mu, iż stoi przed rozwiązaniem strasznej i krwawej zagadki.

Płotnikow zdecydował się na stanowczy krok. Miał w kieszeni podpisany przez prokuratora rozkaz przeprowadzenia rewizji mieszkania starego agronoma. W asyście dwóch milicjantów sędzia śledczy udał się do Szarapowa. Była jeszcze bardzo wczesna godzina i stary prawdopodobnie spał, bo milicjanci musieli dobijać się przez kilka minut.

(D. c. n.)

Brak dyscypliny pracy przeszkodą w wykonaniu planu

Dlaczego w PZPB Nr 9 tkalnia ma lepsze wyniki niż przędzalnia



Milska Wanda — 160 procent normy pierwsza przy pracy

PZPB Nr 9 nie wykonuje planu produkcyjnego. Przyczyn jest niewątpliwie wiele. Ale w dużej mierze wpływa na to brak dyscypliny pracy. Spóźniają się robotnicy na ranną zmianę. Spóźniają się jak to mieliśmy możność stwierdzić — także i **w południe.**

Przędzalnia powinna rozpocząć pracę o godz. 1-ej. Są i tacy, którzy **już o pół godziny wcześniej znajdują się na swoich stanowiskach.** Jedne z pierwszych to obywatelki **ANNA RYCHTER i WANDA MILSKA** prządki na obrączniakach. Może to właśnie, że przychodzą dostatecznie wcześnie jest powodem, że pracując na trzech stronach osiągają **160 proc. normy.** Ale niestety, większość załogi zjawia się na sali o wiele później.

A najgorzej — powiedzmy to sobie szczerze jest — w przewijalni. O godz. 1-ej wtedy, gdy wszystkie maszyny powinny być już czynne „kręci się" **zaledwie znikoma ich część,** większość maszyn czeka na prządki, które albo są dopiero w drodze, albo nie zdążyły się jeszcze przebrać.

W oddziale przygotowawczym jest pod tym względem o wiele lepiej. **Już 5 minut** przed godziną 1-szą warczy pierwsza wrzeciennica, a o godz. 1-ej wszystkie maszyny pracują pełną parą. Również w tkalni sytuacja jest bezporównania lepsza, niż w przędzalni. Nic więc dziwnego, że tkalnia w przeciwieństwie do przędzalni plan wykonuje. Na długo przed rozpoczęciem pracy **większość krosien** znajduje się pod czułą opieką tkaczy. Trzeba przecież tu i ówdzie nasmarować, przygotować wątek, powciągać zerwane nitki, żeby już o godz. **1.30 rozpocząć normalną pracę.**



...wrzeciona czekają na prządki...

...krosna, które czekają na tkaczy...

Ale także i w tkalni jest pewna nieliczna grupa „spóźnialskich". Do tych niestety należy majster tkalni **ob. Pasek,** a przecież jako majster powinien być jednym z pierwszych.

Przykład PZPB Nr 9 świadczy wymownie o tym, że główną przeszkodą w wykonaniu planu jest **brak dyscypliny pracy.** Poważnie nad tą sprawą winna zastanowić się i dyrekcja i Rada Zakładowa i Koła PPR i PPS Czas najwyższy przystąpić do działania

em-em

Z LIGI KOBIET

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10 czerwca rb. o godz. 17-ej w lokalu Ligi Kobiet ul. Andrzeja Struga Nr 1, odbędzie się zebranie Zarządów Kół Ligowych.

Obecność obowiązkowa.

Plan Inwestycyjny Łodzi na 1949 r.

Wynosi trzy miliardy złotych

Dnia 7-go i 8-go odbyły się w Zarządzie Miejskim obrady przy pełnym składzie prezydium Zarządu, naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw nad **planem inwestycyjnym na rok 1949 dla Łodzi.**

Podczas obrad dokonano szczegółowego przeglądu zagadnień inwestycyjnych samorządu miejskiego oraz opracowano wykaz **najpilniejszych potrzeb na rok następny.**

Globalna suma **projektowanych inwestycji na rok 1949 wyniesie w przybliżeniu około 3 miliardów złotych.**

Szczep.

Eliminacje finałowe zespołów świetlicowych w czerwcu i w sierpniu

W bieżącym roku **eliminacje finałowe zespołów świetlicowych** odbędą się w dwóch terminach. Jeden z nich przypada między 20 a 25 czerwca, drugi w połowie sierpnia.

Z Łodzi do ostatecznego finału zakwalifikowanych zostało 13 zespołów z których 6, a mianowicie **PZPB Nr 4, PZPB Nr 8, PZPB Pabianice PZAp. E., KEŁ. oraz Technicum wyjadą w czerwcu.**

Inne zespoły: **PZPB Nr 3 Włókniarz — Tomaszów, PZPB Nr 1, PZPJG, PZPW Nr 6, Elektrownia i Związek Spółdzielców pojadą w sierpniu.** W związku z tym kierownicy świetlic winni wystarać się o to, aby członkowie zespołów wyjeżdżających na eliminację sierpniową, wykorzystali urlopy wypoczynkowe w czerwcu i lipcu.

Dla zwycięzców w finale wojewódzkim złożone zostały już nagrody. 1-szą z nich a mianowicie **bibliotekę przechodnią,** ofiarowaną przez **OKZZ,** otrzymuje **PZPB Nr 4** za pięknie wystawioną sztukę „Żeńcy". Dalsze nagrody zgłosili: wojewódzki Komitet PPR — 121 książek Prez. Stawiński — „Popioły" CZWŁ — 100 tysięcy złotych, „Czytelnik" — 15 książek, Wojewoda Szymanek — 15 książek, „Wiedza" — 3 książki, Związek Rewizyjny Spółdzielni obraz olejny art. malarza Sprusiaka. KEŁ — 5 tysięcy zł. Ob. Kantor — kryształ, ob. Suchanek — 12 plansz litograficznych.

Szczep

ŁÓDŹ WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Wobec dużego zainteresowania wystawą „Łódź wczoraj, dziś i jutro", zorganizowaną przez Koło Naukowe uczniów Miejskiego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 46, czas jej trwania przedłuża się do dnia 17 bm.

Wystawa czynna codziennie w godz. 9—17. Wstęp bezpłatny.

Inicjatywa budownictwa rusza z miejsca w Łodzi

Spółdzielnia Budowlana sektora prywatnego na realnych torach

Niezrozumiałe stanowisko Związku Kupców

W związku z projektem założenia na terenie Łodzi *Spółdzielni Budowlanej sektora prywatnego,* odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Stawińskiego konferencja, na której omówiony został przebieg dotychczasowych prac komisji organizacyjnej.

Pos. Groszyński zreferował to, co dotychczas zostało osiągnięte, zatrzymując się dłużej nad *niezrozumiałym stanowiskiem Związku Kupców,* który dotychczas nie wypowiedział się jasno odnośnie zamierzeń spółdzielni.

Niejasne stanowisko tego jedynego odłamu sektora prywatnego, który, jak dotychczas, nie solidaryzuje się z akcją Spółdzielni, akcentuje dobitnie fakt, że na omawianą konferencję przedstawiciele Związku Kupców w *ogóle nie przybyli.* Powracając pamięcią do pierwszej konferencji, kiedy to zdanie przedstawicieli Związku Kupców pokrywało się ze zdaniem wszystkich obecnych, tym bardziej dziwne wydaje się ich obecna wstrzemięźliwość na to, że jej wyraziciele snać nie odróżniają *akcji fiskalnej od akcji społecznej,* jaką tylko i przede wszystkim jest przyszła spółdzielnia.

Tym bardziej dziwne, że komisja przeszła już do omówienia stojących przed nią konkretnych zagadnień.

Rozpatrywana więc już była sprawa gruntów pod budowę, które znajdują się na Julianowie, Chojnach oraz przy zbiegu ulic Narutowicza i Tkackiej. Został już również w głównych zarysach określony kosztorys, który wyniesie dla *mieszkania trzyizbowego do miliona dwustu tysięcy,* co zresztą przy zabudowaniach blokowych ulegnie *obniżce.*

Jeśli idzie *o podstawy finasowe przyszłej Spółdzielni,* to prócz kapitału zakładowego, który wyniesie przeszło 40 milionów złotych, istnieją możliwości uzyskania kredytów z BGK poprzez bezpośrednie rozmowy z Ministerstwem Odbudowy.

Pod koniec obrad postanowiono zwołać następne zebranie, na którym wybrana zostanie Rada Nadzorcza spółdzielni, która z kolei wyłoni Zarząd.

Ostatecznie uzgodniono również *rozdział ilości udziałów.* Przedstawia się on następująco: Izba Rzemieślnicza — 5 tysięcy udziałów, Izba Przemysłowo - Handlowa — 4 tysiące, Izba Aptekarska — tysiąc, Izba Lekarska — 750, Izba Adwokacka — 750.

Szczep.

Walka z marnotrawstwem czasu

Akcja na rzecz wzmocnienia **dyscypliny pracy,** a przede wszystkim zachowywania **punktualności,** zatacza coraz szersze kręgi na terenie łódzkich zakładów przemysłowych. Robotnicy w pełni rozumieją doniosłe znaczenie walki z marnotrawstwem czasu i maruderstwem, przyprawiającym tak wielkie szkody i zmniejszającym wydatnie nasze osiągnięcia produkcyjne, ten podstawowy czynnik rozbudowy Polski Ludowej i podniesienia dobrobytu mas.

W dalszym ciągu żywiołowego ruchu dla umocnienia dyscypliny pracy, **załoga PZPB Nr 6** na wczorajszym zebraniu powzięła jednomyślnie rezolucję, głoszącą m. in.:

„zobowiązujemy się wykazać przez obowiązkowe przestrzeganie przepracowania pełnych ośmiu godzin, nie opuszczania pracy — swoje uspołecznienie, zrozumienie obowiązków i zadań stojących przed klasą robotniczą.

Jednocześnie wzywamy bratnią załogę PZPB Nr 17 do rozpoczęcia takiej samej akcji".

HASŁO „USPRAWNIAJMY PRACĘ" znalazło oddźwięk w PZPB Nr 3 (Geyer)

Dnia 8 bm. odbyło się zebranie załogi PZPB Nr 3 Oddział „A". Po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Lewandowskiego n.t. strat ponoszonych przez fabrykę z powodu opóźnień, wcześniejszego porzucania pracy zebrani postanawiają wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszystkim objawom niedbalstwa i nieróbstwa.

Jednocześnie robotnicy Geyera wzywają do podjęcia tej samej akcji załogę PZPB Nr 2.

Kolejki przed kinami muszą zniknąć

Jak udostępnić oglądanie filmów najszerszym masom

Na skutek zarzutów, jakie słusznie padają od dawna ze strony ludzi pracy w związku **z niewłaściwym rozdziałem zniżkowych biletów do kin,** w tych dniach opracowana zostanie i rozesłana **ankieta** pomiędzy najszersze warstwy społeczeństwa, w której wypowiedzą się one co do sposobów, jakie uważają za najwłaściwsze dla udostępnienia filmu.

Da to możność Komisji Centralnej Związków Zawodowych zorientować się w brakach i niedociągnięciach, które przede wszystkim powinny być usunięte i jak uniknąć takich anomalii, jak **kilkusetmetrowe kolejki przed kinami,** będących codziennym zjawiskiem w Łodzi.

Na całym szeregu konferencji w tej sprawie wysunięto szereg rozmaitych projektów. Wśród nich najciekawsze są propozycje przedstawione przez Związek Kolejarzy i przez Związek Plastyków Łódzkich, wypowiadające się **za zniesieniem dotychczasowego systemu kuponów,** a zastąpieniem go stałymi legitymacjami pracowniczymi, uprawniającymi do 50 procentowej zniżki w kinach.

Szczep.

TABLICA zwycięzców

W dn. 7 czerwca w PZPB Nr 2 w przędzalni na 6 stronach uzyskała Anna Ciesielska 136.3 proc., a Maria Adamusiak 134.1 proc. Na „czwórkach" osiągnęły Emilia Banasiak 139.2 proc., Stefania Kacprzak 135.9 proc. i Genowefa Smulik 133.5 proc., a Stanisława Niestrata (3 strony) 147.2 proc. W tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajęła **Maria Drelich (156 proc.),** w dalszym ciągu uzyskały: Irena Drzewiecka 151.8 proc. i Maria Skabiak 151.2 proc. Bronisław Ciuła wypełnił swe zadanie w 150 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się Helena Płachta (154 proc.) i Irena Kucharska (147.1 proc).

W **PZPB Nr 3** w tkalni na 4 krosnach odznaczyły się **Leokadia Bogacz (187 proc.) i Genowefa Wolińska (179 proc.).** We współzawodnictwie zespołowym zespół Tosika (w tkalni — 144 proc.) wyprzedził zespół Sobczyńskiego (135 proc.), a zespół Banaszczyka (126.3 proc.) uległ zespołowi Człapińskiego (136.8 proc.).

W **PZPB Nr 6** w tkalni na „szóstkach" osiągnęły Wanda Strzelczyk 162.8 proc., a Maria Ługowska 160.1 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się: Maria Rajska (163.2 proc.), Emilia Janiszewska (161.6 proc.), Genowefa Chruścik (152.3 proc.) i J. Włodarczyk (151.1 proc.). Z prządek (750 wrzec.) wyróżniły się Ewa Maciejewska (149.2 proc.) i Helena Gańczyk (147.3 proc.).

W **PZPB Nr 7** w przędzalni na 3 stronach Maria Woźniak uzyskała 164 proc. i Maria Wituła 163.5 proc. W tkalni na „czwórkach" Bronisława Dyniak osiągnęła 178 proc., a Stanisława Stolarczyk 169.3 proc.

W PZPB Nr 8 na 6 krosnach Władysław Mirecki uzyskał 190 proc., a Alicja Lublin osiągnęła 188 proc. W przędzalni (4 strony) odznaczyły się Maria Świerczyńska (182 proc.), Zofia Ogińska (168 proc.), Zofia Brożyńska (165 proc.) i Janina Tomaszewska (164 proc.).

W **PZPB Nr 9** w przędzalni wyróżniły się Joanna Witczak (159.5 proc.) i Maria Kolasińska (149.1 proc.).

W **PZPB Nr 14** prządka Stefania Jabłońska uzyskała 174 proc., a Regina Lis 155 proc.

W **PZPB Nr 16** w przędzalni (4 strony) osiągnęły Maria Bednarek 155 proc., Władysława Wasik 150.7 proc. i Bronisława Kijewska 145.8 proc.

W **PZPB Nr 22** prządki Leokadia Jańczyk i Janina Cabaj (3 strony) uzyskały po 177.9 proc., a Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak (na 4 stronach) po 155.7 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni (8 krosien) Karol Śniady osiągnął 168.4 proc., a Stanisława Maksymowicz (6 krosien) 167.9 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Stanisława Bujnowicz (168.4 proc.), Józefa Barańska (164.1 proc.) i Helena Pawłowska (160.9 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) uzyskała Janina Stramska 171 proc., a Marta Majer 170.8 proc. Balbina Psiuk (8 krosien) osiągnęła 170.8 proc., a Władysława Woźniak 166.1 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się Helena Baran i Janina Kłopotek osiągając po 170.8 proc. W przędzalni (3 strony) uzyskały Janina Skorek 176 proc., a Józefa Grądzka 170 proc.

W **PZPB w Andrychowie** w przędzalni (4 strony) wyróżniły się Rozalia Karkoszka (140 proc.), Aniela Bizoń (135.4 proc.) i Emilia Chmiel (135 proc.). W tkalni na „czwórkach" pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Pająk (166.7 proc.), Elżbieta Pękala uzyskała 162 proc.

NA WOKANDZIE

Surowa kara więzienia za okradanie robotników

Józef Kuczyński, były kierownik Wydziału Socjalnego Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 8, odpowiadał wczoraj przed Okręgowym Sądem Karnym *w trybie doraźnym.*

Rozprawie przewodniczył sędzia Swinarski, oskarżał prokurator Kubik. Oskarżony miał pieczę nad instytucjami socjalnymi Zakładów — do obowiązków jego należało kierowanie żłobkiem, stołówką i przedszkolem. Od jesieni ub. roku opuścił się w pracy i zaczął pić i hulać. Przeprowadzona inspekcja wykazała, że przywłaszczył on sobie około 250 tysięcy złotych z sum, przeznaczonych na zakup produktów żywnościowych dla żłobka i stołówki. Ponadto sprzedawał „na lewo" masło, cukier, słoninę, przeznaczone dla robotników. W celu zatajenia swoich nadużyć podrabiał fikcyjne rachunki i kwity.

Sąd skazał Kuczyńskiego na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5. Wyrok ten jest ostateczny, apelacja przysługuje tylko prokuratorowi.

RUCH PRZESYŁEK POCZTOWYCH W OBROCIE ZAGRANICZNYM

W pierwszym kwartale 1948 roku z Polski do zagranicy nadano 12.207 tys. przesyłek listowych, 1.900 paczek, 391 tys. czasopism, w tym samym okresie nadeszło z zagranicy do Polski 18.342 tys. przesyłek listowych, 601 tys. paczek, 380 tys. czasopism.

Największa wymiana przesyłek listowych miała miejsce z Niemcami, z USA, Wielką Brytanią, Francją i ZSRR.

Do Polski najwięcej paczek przybyło z USA, następnie z Wielkiej Brytanii i ze Szwecji.

Wymiana czasopism odbywała się główna z Francją, Wielką Brytanią i ZSRR.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 10 czerwca 1948 roku. Dziś: Bogumiła, Małgorzaty.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Sieczkowskiego, ul. Moniuszki 39.

KINA

Kino „Polonia" — „Mali detektywi". Kino „Robotnik" — „Dusze czarnych".

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Miejska Komenda M. O. — 63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej — 208
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5
PPS. — 143
RKU-Komenda Garnizonu — 33
Straż Pożarna — 0

Redaktor „Głosu Pabianic" przyjmuje interesantów codziennie od godziny 11—12, w redakcji przy ul. Limanowskiego 11, 2 piętro, tel. 4.

Tanie meble dla świata pracy

sprzedaje Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego

Możność zakupu tanich mebli w istniejącej w Łodzi od roku Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, istniała właściwie tylko dla łodzian. Pabianicki robotnik, czy pracownik umysłowy, gdy chciał zaopatrzyć się w t. zw. „graty", musiał zwalniać się z pracy (niedogodność pierwsza), przy czym jako spóźniony, nie zawsze zastawał odpowiadający mu asortyment mebli, (niedogodność druga), a jeśli wy brał to, co mu odpowiadało, musiał opłacać dość słone koszty transportu (niedogodność trzecia).

Obecnie sytuacja radykalnie się zmieniła. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Łodzi, pragnąc udostępnić wszystkim nabywanie mebli, założyła kilka oddziałów w miastach województwa. I Pabianice spotkała ta miła niespodzianka. Przy ul. Sienkiewicza nr 16 mieści się obecnie biuro Oddziału Centrali, a przy ul. Poniatowskiego 15 — magazyn.

Meble, które w nim się znajdują, są doskonałej jakości — nowoczesne, solidne i w bogatym asortymencie.

Zapewne zainteresują naszych Czytelników warunki, na jakich można nabywać łóżka, stoły, szafy, krzesła i t. p. Informujemy, że każdy pracujący może nabyć potrzebne mu meble na sumę, odpowiadającą jego czteromiesięcznemu zarobkowi, a płatną w dwu nastu ratach miesięcznych.

Najpraktyczniej jest najpierw pójść do magazynu (adres — patrz wyżej), wybrać potrzebne meble, a dopiero potym załatwić formalności w biurze.

I biuro i magazyn czynne są od 7 do 17-ej. (N)

Kronika milicyjna

Z WŁASNEJ WINY

Dnia 7 bm. przy zbiegu ulic Partyzanckiej i Lutomierskiej jadący od strony Łodzi samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera ob. Grzegołowskiego Feliksa, zam. przy ul. Poniatowskiego 15, najechał na jadącą rowerem Kolasę Jadwigę, zam. we wsi Petrykozy, gm. Górka Pabianicka. Kolasa doznała ciężkich obrażeń cielesnych.

Szofer został zatrzymany, ale gdy śledztwo wykazało, że Kolasa Jadwiga jechała nieprzepisowo, został zwolniony i będzie odpowiadać z wolnej stopy.

PIJACY I AWANTURNICY

Na naszej „czarnej liście" figuruje dziś: Kempski Mieczysław, zam. w Kolumnie, przy ul. Wileńskiej 1, Dębski Zygmunt ze wsi Chechłów, gm. Dobroń. Poradziński Kazimierz ze wsi Chocim, pow łaskiego i Nowak Kazimierz z Pabianic, ul. Targowa 8.

NIEOSTROŻNOŚĆ

Kmiecik Jan, pracownik „Społem" zostawił na ulicy konia bez opieki. Skutki tej lekkomyślności nie dały na siebie długo czekać. Koń wystraszył się przejeżdżającego tramwaju, wyskoczył na chodnik i potratował usiłującego zatrzymać go milicjanta.

Zapisy do gimnazjum przemysłowego

Na terenie PZPB w Pabianicach (ul. Kilińskiego 26) istnieje już od dwóch lat Gimnazjum Przemysłowe (wydział tkacki). Gimnazjum to prowadzone jest przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego i pozostaje pod opieką dyreckji PZPB w Pabianicach. Przygotowuje ono przyszłych majstrów tkackich.

W dniach od 14—19 czerwca przyjmowane będą zapisy nowych kandydatów na następujących warunkach: ukończona 7-klasowa szkoła powszechna i wiek od 15 — 18 lat. Poza tym, każdy kandydat winien przedłożyć dyrekcji gimnazjum: podanie, metrykę urodzenia, dwie fotografie, deklarację dostarczoną przez dyrekcję Gimnazjum i zobowiązanie.

Nauka w Gimnazjum Przemysłowym trwa trzy lata i jest bezpłatna. Każdy uczeń kl 1-ej otrzymuje stypendium w wysokości 1000 zł. miesięcznie. Po zdaniu egzaminu absolwent otrzymuje tytuł czeladnika..

Uczeń czy uczennica, która spędzi w szkole jeszcze dwa lata i przerobi kurs liceum otrzyma tytuł technika, uprawniający do wstąpienia na politechnikę, względnie zajęcia stanowiska technika w przemyśle. Uczniowie odbywają praktykę w PZPZ w Pabianicach.

Zmiana adresu Ambulatorium

Przed kilkoma dniami donieśliśmy, że powstaje nowe ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej. Podaliśmy przy tym dokładne adresy obydwu oddziałów ambulatorium — z lekarzami domowymi (Traugutta 4) i specjalistycznego (Gwardii Ludowej 8).

Jak nam zakomunikowała dyrekcja US., ten podział lokali okazał się nieszczęśliwy, wobec czego postanowiono przeprowadzić zmianę. A więc lekarze domowi będą przyjmować w lokalu przy ul. Gwardii Ludowej 8, a lekarze specjaliści — w lokalu przy ul. Traugutta 4.



KOMUNIKATY

Dziś, o godz. 15 odbędzie się posiedzenie Komitetów Współpracy.

* * *

W piątek, t. j. jutro o godz. 18 w lokalu Komitetu Miejskiego PPR odbędzie się odprawa kolporterów i dziesiętników kół fabrycznych instytucyjnych i terenowych. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich kolporterów i dziesiętników obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

* * *

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 18, odprawa sekretarzy i pełnomocników do zbiórki na Wspólny Dom, która odbędzie się również w lokalu MK PPR.

* * *

Zebranie członków dzielnicy PPR „Stare Miasto" zostaje przesunięte ze względów organizacyjnych na dzień 26 czerwca, na godz. 18.

Komitet Dzielnicowy

* * *

Komitet Miejski PPR w Pabianicach komunikuje wszystkim członkom kół terenowych: Stare Miasto, Śródmieście i Górna, że winni do dnia 15 bm. najpóźniej uregulować składki członkowskie i wymienić tymczasowe legitymacje na stałe.

Komitet wzywa wszystkich członków do wpłacania pierwszej raty zadeklarowanej na budowę Wspólnego Domu składki.

HK PPR

Ponad sto tysięcy uczestników

młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi

Młodzieżowe współzawodnictwo pracy na wsi obejmuje w chwili obecnej już 100.000 młodzieży wiejskiej.

Jak informuje Centralny Komitet Współzawodnictwa, obecnie działa na terenie całego kraju 14 wojewódzkich komitetów młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi. 102 komitety powołano na szczeblu powiatowym, przy czym 60 z nich zorganizowała młodzież samorzutnie, niezależnie od akcji planowanej przez Centralny Komitet Współzawodnictwa. Komitety Współzowodnictwa powstały również w poszczególnych gminach i gromadach o łącznej liczbie 212-tu.

Na czoło współzawodnictwa, zarówno pod względem liczby uczestników, jak i wyników w pracy, wysuwają się młodzi chłopi woj. rzeszowskiego i olsztyńskiego, za nimi idą woj. białostockie i gdańskie.

Formy współzawodnictwa są różnorodne. Młodzież woj. gdańskiego współzawodniczy w hodowli drobiu, tworzeniu brygad dla tępienia chwastów i brygad traktorzystów. Poważne osiągnięcia notują młodzi traktorzyści gdańscy: przeorali oni dziennie po 3,8 ha ziemi. W woj. białostockim młodzież z 20 kół wiejskich ZWM i „Wici" założyła 43 pola doświadczalne, wyremontowała własnymi siłami świetlicę, zorganizowała ludowy zespół artystyczny i sportowy. Młodzież pow. Bielsko - Podlaskiego zorganizowała 117 pól doświadczalnych oraz założyła 23 pryzmy kompostowe.

Trzydniówki junaków „Służby Polsce"

Dla młodzieży podlegającej „Służbie Polsce" w woj. poznańskim, która nie została narazie zmobilizowana do poszczególnych batalionów — zorganizowano t. zw. „Trzydniówki", w czasie których wykonuje ona prace o charakterze społecznym.

Szereg powiatów notuje już konkretne rezultaty prac. W powiecie krotoszyńskim junacy walnie przyczynili się do zelektryfikowania wsi Trzebnica oraz zradiofonizowania wsi Reńska. W pow. krotoszyńskim junacy obsadzili m. in. podwójnym szeregiem drzew morwy 200 m drogi, boisko zaś potrójnym rzędem sosny.

W powiecie Nowotymskim młodzież S. P. naprawiła 3 km. drogi na trasie Złocin — Grodzisk. W Nowym Tomyślu zaś uporządkowała cmentarz Bohaterów Armii Czerwonej. W miejscowości Stawiszyn w pow. kaliskim junacy napRawili strzelnicę, w Czarnkowie rozplanowali park miejski i obsadzili go drzewami.

Nauczyciele protestują

przeciw antypolskiemu stanowisku papieża

Nauczycielstwo Szkół Powszechnych gmin: Górka Pabianicka, Dłutów, Dobroń i Widzew, zebrani na konferencji obwodowej w dniu 1. 6. 1948 r. uchwalili następującą rezolucję:

teresy naszego państwa i narodu. „My, nauczyciele, zrzeszeni w ZNP uważamy, iż stanowisko papieża, jakie zajął w liście pasterskim do biskupów niemieckich odnośnie granic zachodnich Polski godzi w in-

Czytajcie „Głos Pabianicki"

Wieści z kraju

3 FIŃSKIE STATKI Z FIŃSKIMI DOMKAMI W GDYNI

Do portu gdyńskiego zawinęły trzy fińskie statki z domkami fińskimi: „Olivia", przywożąc 125 sztuk „Kyrsta", 92 sztuk i „Styrsoe" 25 domków.

WYDAWCA: Wojew. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 218-14 Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: ul. Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R. S. W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

FILHARMONIA MIEJSKA W ŁODZI
(nowa sala Narutowicza 20)

W programie najbliższego koncertu symfonicznego w piątek dnia 11 bm. usłyszymy dwie nowości współczesnej literatury muzycznej: Brittena „Passacaglię" i Prokofiewa Baśń symfoniczną „Piotruś i Wilk". Recytować będzie artysta Państwowego Teatru W.P. TADEUSZ WOŹNIAK. Jako solistka wystąpi znakomita śpiewaczka, laureatka międzynarodowego konkursu w Genewie IRENA LEWIŃSKA, która odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry arię Bacha, Porgolosego i Mozarta. Dyryguje KAZIMIERZ WIŁKOMIRSKI, dyrektor Opery we Wrocławiu. Bilety sprzedaje codziennie kasa Filharmonii w godz. 10 — 13.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Dziś, o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin" oraz „Grzegorz Dyndała" Moliera.

Passe-partout nieważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE" romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i codziennie o godzinie 19,30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRZE SKROJONY FRAK" z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY"

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Aleksander Newski", godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
BAJKA — „Pirogow", godz. 18, 20; w niedz. 16
BAŁTYK — „Zagubione dni", godz. 16, 18,30; w niedzielę 15,30.
GDYNIA—„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 15", godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — „Biały Kieł", godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
MUZA — „Ostatni Etap" godz. 18, 20; w niedzielę 16.
POLONIA — „Życie Emila Zoli", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — „Czarodziejskie ziarno", godz. 18, 20; w niedzielę 16.
ROBOTNIK — „Płomień nowego Orleanu" godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Znak Zorro", godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.
REKORD — „Guwernantka", godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.
STYLOWY — „Timur i jego drużyna", 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
ŚWIT — „Moje Uniwersytety", godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw" 17, 19, 21; w niedz. 15.
TĘCZA — „Timur i jego drużyna", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Casablanka", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WŁÓKNIARZ — „Życie Emila Zoli", godz 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — Zagubione dni", godz. 15, 17,30 20; w niedz. 12,30.
ZACHĘTA — „Pepita Jimenez", 18,30, 20,0; w niedz. 16,30.

Co usłyszymy przez radio

12.50 (Ł) Interludium z płyt. 13.00 D. c. Koncertu popularnego. 13.20 Odczyt dla maturzystów. 13.35 Przerwa. 14.00 „Muzyka radziecka". 14.30 „Porozmawiajmy" — audycja dla dzieci. 14.50 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.10 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 15.20 (Ł) „Film środkiem kultury". 15.30 (Ł) „Cztery Rapsodie" 16.00 Dziennik. 16.25 „Nasze uzdrowiska". 16.30 „Z życia młodzieży Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika". 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 (Ł) Przewod. Deleg. Komisji Specjalnej ob. St. Madej wygłosi pogadankę pt. „Walka o stabilizację życia gospodarczego w Łodzi". 16.55 (Ł) Chwila muzyki. 17.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 17.45 „Nowe książki". 18.00 „Dla każdego coś miłego" W przerwie — „Colas Breugnon". 20.00 Dziennik. 20.50 „Wiosna Ludów". 21.00 SCHUMAN — Etiudy Symfoniczne. 21.30 „Koniec ballady" — słuchowisko. 22.10 „Dawna muzyka". 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro.

Ze sportu

Warszawa czy Łódź?

Od intuicji kapitanów i większego zrozumienia zespołów będzie zależał wynik dzisiejszego spotkania



Zaledwie kilka dni upłynęło od denerwującego meczu ŁKS-u z Polonią, człowiek nie zdążył jeszcze przyjść do równowagi duchowej, a tu znów czeka nas dzisiaj druga próba nerwów... mecz Łódź — Warszawa o puchar śp. Kałuży. Na tym samym boisku ujrzymy dzisiaj wielu tych samych graczy, których oglądaliśmy w niedzielę — tylko zespoły, w których będą grali — będą inne, toteż gra będzie zapewne też inna i wynik ditto. Nie radzimy więc z góry przesądzać porażki łodzian. Piłka nożna jest okrągła...

Reprezentacja Warszawy jest oparta na graczach Polonii i Legii, a więc na dwóch najlepszych klubach warszawskich, reprezentacja zaś Łodzi jest zlepkiem bardziej urozmaiconym, a to z tego względu, że poziom piłkarstwa łódzkiego jest bardziej „wyrównany". Poziom naszych drużyn ligowych nie daleko odbiega od poziomu klubów A-klasowych.

Jaki będzie wynik meczu, to doprawdy trudno przewidzieć. O ile każdy miłośnik piłki nożnej orientuje się w wartościach poszczególnych drużyn ligowych, zna na pamięć ich zalety i wady, o tyle jest pozbawiony tych kryteriów, jeśli chodzi o reprezentacje, gdyż te grają przeważnie w składach, że tak się wyrazimy, przypadkowych, zależnych od wyczucia i intuicji kapitanów okręgowych.

Wobec przeładowania sezonu rozgrywkami ligowymi nie ma, niestety, czasu na zgranie się takiej reprezentacji w czasie kilku nawet wspólnych treningów. Bardzo często wychodzą na boisko gracze, którzy z sobą bardzo dawno już nie grali (lub nawet może wcale), toteż nic dziwnego, że akcje ich nie są płynne i każdy gra raczej na „własną nogę".

Czasami jednak bywa tak (czego nie bywa w sporcie?), że jakiś duch wstąpi w jedne i drugie szeregi i oba zespoły zagrają płynnie, po prostu wpadną w trans zespołowości, ale powiedzmy otwarcie zdarza się to bardzo rzadko. Przeważnie gra jest chaotyczna, ale nie pozbawiona jednak pikanterii w postaci nieobliczalnych zagrań no i samego wyniku.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Zespół składający się z słabszych graczy, bardziej jednak rozumiejący się, może roznieść w proch i pył reprezentację, złożoną choćby z samych asów. O tym powinni pamiętać kapitanowie okręgów i ci wszyscy, dla których poza Włodarczykiem, Hogendorfem i Baranem nikt nie egzystuje.

Dzisiaj na stadionie ŁKS-u odbędzie się spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy.

Drużyny wystąpią w składach następujących: Warszawa — Skromny (Borucz), Gierwatowski, Serafin, Waśko, Szczurek, Wiśniewski, Mordarski, Szymański, Oprych, Górski i Cyganik. Łódź — Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Jędrzejczak, Korporowicz, Urban, Miller, Szaliński, Janeczek, Baran, Cichocki, Koczewski, Łącz. Rezerwa — Pietrzak.

Początek meczu o godz. 18. Na przedmeczu o godz. 16.45 finał turnieju szkół łódzkich dla dorosłych o puchar ŁOZPN. Grają drużyny Państwowego Gimnazjum Mechanicznego Salezjanów i Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

Przed wyjazdem do Budapesztu

Koszykarze i szczypiorniści

szlifują formę na obozie w Warszawie



WARSZAWA (obsł. wł.) — Dnia 10 bm rozpocznie się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie obóz treningowy dla zawodników i zawodniczek w piłce koszykowej oraz dla drużyny męskiej szczypiorniaka, przewidzianych do reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańskie.

W składzie zawodników i zawodniczek powołanych na obóz zaszły zmiany. W piłce koszykowej pań zamiast Szczawińskiej (AZS, Warszawa), Pudłowny (AZS, Kraków) i Rudzińskiej (SKS Warszawa) powołane zostały Rogowska i Parszniak (SKS). Z zespołu męskiego nie weźmie udziału w obozie Pawlak (TUR, Łódź).

W drużynie szczypiorniaka w miejsce Włodarczyka (Chrobry), Dylewicza (Warta), Knopsa (Zjednoczenie — Bydgoszcz), Ulatowskiego (YMCA — Łódź), Kuehna (Cracovia) i Kaczmarka (Pogoń — Katowice), powołano: Gawohla, Klika, Langosza, Leleka (wszyscy Ks Chrobry) oraz Kulika, Helfojera, Kałużę (Leopolia).

Obóz pod kierownictwem trenera PZPR — Pachli, trwać będzie do wyjazdu na Igrzyska. Drużyny wyjadą: do Budapesztu (szczypiorniak 15—20 bm.) — 15 zawodników, do Sofii (koszykówka 23—30 bm.) — 12 zawodniczek i 12 zawodników.

Grzywocz w dobrej formie

Reprezentacja Śląska zwycięża Morawy 10:6



Grzywocz (Śląsk)

ZABRZE (obsł. wł.) — Rozegrany we wtorek w Zabrzu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Moraw i Śląska, zakończył się zwycięstwem Polaków 10:6.

Gwoździem programu było rewanżowe spotkanie w wadze muszej między mistrzem Czechosłowacji i reprezentantem kontynentu, Majdlochem a mistrzem Polski Kasperczakiem. Polak wypadł znacznie lepiej, niż w pierwszym spotkaniu walczył już bez tremy przez dwie rundy był równorzędnym przeciwnikiem.

Z zawodników Śląska najlepiej zaprezentował się Grzywocz, który w pięknym stylu wysoko wypunktował Dvoracka. W wadze ciężkiej Szymura nie znalazł odpowiedniego przeciwnika i rozstrzygnął walkę przez k. o. Goście wypadli słabo, a ich nieczysty sposób walki spowodował dwie kontuzje Polaków (Rademacher i Nowara). Najlepszym bokserem czeskim był Majdloch oraz półciężki Major.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

waga musza: Majdloch (M) wygrał na punkty z Kasperczakiem. Przez pierwsze dwie rundy mistrz Polski był równorzędnym przeciwnikiem. W trzecim starciu przeważa Majdloch, który wygrywa walkę nieznacznie na punkty.

Waga kogucia: Dvoracek (M) przegrał wysoko na punkty z Grzywoczem. Przez wszystkie trzy starcia przeważa zdecydowanie Ślązak, który dwukrotnie posyła Czecha na deski.

Waga piórkowa: Bina (M) wypunktował Rudnera; przez dwie rundy młody ślązak był równorzędnym przeciwnikiem a o zwycięstwie Czecha zadecydowała lepsza kondycja w ostatniej rundzie.

Waga lekka: Dluhos przegrał na punkty z Rademacherem. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej Polak atakuje i po jednym z ciosów Dluhos jest na deskach. Od tego momentu Czech słabnie i przegrywa walkę wysoko na punkty.

Waga półśrednia: Horak (M) uległ na punkty Sznajdrowi. Przez wszystkie trzy starcia przeważa Ślązak, który wykazał znakomitą kondycję.

Waga średnia: Hajek (M) przegrał wysoko na punkty z Nowarą. Polak miał od pierwszej chwili zdecydowaną przewagę techniczną nad przeciwnikiem i zwyciężył wysoko na punkty.

Waga półciężka: Major (M) wypunktował Urbaniaka. Czech miał przewagę fizyczną nad przeciwnikiem, dysponował silniejszym ciosem i walkę rozstrzygnął zdecydowanie na swoją korzyść.

Waga ciężka: Mitrenga (M) przegrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o. z Szymurą. Czech walczył nieczysto, dążąc stale do zwarcia. W drugiej rundzie po ciosie w żołądek dał się wyliczyć.

W ringu sędziowali na zmianę Verecky (Morawy) i Federowicz (Śląsk), na punkty — Neuding i Klapsia (Śląsk) oraz Verecky (M).

Mecz odbył się na otwartym powietrzu i zgromadził ponad 8 tysięcy widzów.

O puchar Kałuży

Kraków - Poznań 8:3



KRAKÓW (obsł. wł.) Rozegrany we wtorek w Krakowie mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży, przyniósł wysokie zwycięstwo gospodarzom. Jedenastka Krakowa górowała nad przeciwnikiem techniką i taktyką. W drużynie zwycięskiej najlepiej wypadł Parpan, Kohut, Gracz i Jakubik.

Drużyna poznańska wypadła słabo. W drużynie pokonanych najlepsi byli Czapczyk i Chmielewski w ataku. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kohut — 6, Gracz i Mamoń po 1. Dla Poznania Czapczyk — 2 i jedna samobójcza.

Sędziował ob. Przybysz. Widzów około 7.000.

Sensacja w białym sporcie

Drobny zwycięzca Parkera

PRAGA (obsł. wł.) — W rozegranym w Pradze spotkaniu tenisowym najlepszy tenisista Czechosłowacji, Jaroslav Drobny, pokonał czołowego tenisistę USA — Franka Parkera-Pajkowskiego 6:3, 5:7, 3:6, 6:3, 6:3.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i rozegrany był przy wypełnionej widowni.

Heino Lipp

probuje dziesięcioboju

Mistrz Europy i Związku Radzieckiego w pchnięciu kulą, Estończyk Heino Lipp, startować będzie w tegorocznych mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR w dziesięcioboju.

Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Tallinie, Lipp oprócz doskonałych rezultatów w rzutach kulą i dyskiem osiągnął szereg b. dobrych wyników w konkurencjach, wchodzących w skład dziesięcioboju. M. in. w biegu na 110 m przez płotki uzyskał czas 16,2 sek. (najlepszy tegoroczny wynik w Związku Radzieckim), a bieg na 100 m wygrał w czasie 11,0 sek.

A-028424